POSTANOWIENIE

Dnia 26 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Górska

Sędziowie: SSA Urszula Iwanowska

SSO (del.) Gabriela Horodnicka – Stelmaszczuk (spr.)

po rozpoznaniu 26 kwietnia 2017 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy M. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek zażalenia ubezpieczonej na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 27 października 2016 r. sygn. akt VI U 788/16

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górska SSO del. Gabriela Horodnicka -

Stelmaszczuk

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 27 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucił odwołanie.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły okoliczności, zgodnie z którymi pismem z 26 sierpnia 2016 r. ubezpieczona wniosła o nadanie biegu odwołaniu od decyzji z dnia 19 stycznia 2016 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego odrzucenie jako wniesionego po terminie, a także domagał się zasądzenia kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że decyzję z dnia 19 stycznia 2016 r. ubezpieczona otrzymała 2 lutego 2016 r., a płatnik decyzje tę otrzymał 22 stycznia 2016 r. Pismem z 1 marca 2016 r. ubezpieczona zakwestionowała ustaloną przez organ rentowy podstawę wymiaru składek wnosząc jednocześnie o wyliczenie wynagrodzenia na podstawie średnich zarobków na zajmowanym przez nią stanowisku. Ubezpieczona wskazała także, że nie wnosi sprawy do sądu, gdyż nie stać jej na prawnika oraz nie może pozwolić sobie na dalsze nieotrzymywanie świadczeń.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że pismem z 22 marca 2016 r. organ rentowy poinformował ubezpieczoną, że nie widzi podstaw do uchylenia bądź zmiany decyzji. Organ rentowy wskazał również, że pismo z dnia 1 marca 2016 r. traktuje jako rezygnację z odwołania do sadu, wobec czego decyzja z 19 stycznia 2016 r. stała się prawomocna i podlega wykonaniu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji treść pisma ubezpieczonej wyraźnie wskazuje, że ubezpieczona zrezygnowała z możliwości wniesienia odwołania od decyzji z 19 stycznia 2016 r. do sądu. Przy czym ubezpieczona została prawidłowo pouczona o sposobie i terminie zaskarżenia spornej decyzji. W pouczeniu wskazano, że o ile ubezpieczona nie zgadza się z decyzją, winna w terminie miesiąca od jej doręczenia złożyć odwołanie do Sądu Okręgowego w Szczecinie za pośrednictwem organu rentowego. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że ubezpieczona nie złożyła pisma zawierającego odwołanie od spornej decyzji i adresowanego do Sądu Okręgowego w Szczecinie, a wręcz odwrotnie - wyraźnie wskazała, że nie wnosi odwołania do Sądu.

Sąd meriti uznał, że intencja zaniechania skarżenia decyzji znajduje także potwierdzenie w braku reakcji ubezpieczonej na pismo organu rentowego z dnia 22 marca 2016 r.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że wobec jednoznacznej deklaracji zawartej w piśmie z dnia 1 marca 2016 r. złożone dopiero w dniu 29 sierpnia 2016r. wezwanie do nadania odwołaniu biegu nie mogło odnieść skutku dlatego, iż ubezpieczona odwołania wcześniej nie złożyła. Intencja rezygnacji z zaskarżenia decyzji wynika wyraźnie z treści pisma z dnia 1 marca 2016 r. oraz z braku zastrzeżeń co do takiego odczytania jej stanowiska, czemu organ rentowy dał wyraz w piśmie z dnia 22 marca 2016 r. W tej sytuacji uznać należy, że odwołanie od decyzji z dnia 19 stycznia 2016 r. ubezpieczona złożyła dopiero w dniu 29 sierpnia 2016 r. Odwołanie to jest jednak znacznie spóźnione.

Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji odrzucił odwołanie ubezpieczonej na podstawie art. 477^9 § 3 k.p.c.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła ubezpieczona zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego:

1) art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 477^{10} § 1 k.p.c. w zw. z art. 477^9 § 1 i 2 k.p.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że pismo ubezpieczonej z dnia 1 marca 2016 r. nie stanowiło jej odwołania od decyzji organu rentowego z dnia 19 stycznia 2016 r, podczas gdy:

- pismo to zostało złożone w terminie przewidzianym dla wniesienia odwołania,

- ubezpieczona w jego treści wskazała, że nie zgadza się z rozstrzygnięciem tej decyzji,

- ubezpieczona wniosła o zmianę decyzji organu rentowego,

wobec czego pismo to organ rentowy, a w ślad za nim również Sąd pierwszej instancji, powinien był uznać za odwołanie i nadać mu dalszy bieg;

2) art. 477^{10} § 1 k.p.c. w zw. z art. 477^9 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że dla nadania dalszego biegu odwołaniu konieczne jest jego zaadresowanie do sądu właściwego, podczas gdy ustawa takiego wymogu nie przewiduje, a prawidłowa kwalifikacja i nadanie dalszego biegu pismu ubezpieczonego wniesionemu w odpowiedzi na decyzję organu rentowego, należy do obowiązków tego organu;

3) art. 477^9 § 3 k.p.c. poprzez odrzucenie odwołania ubezpieczonej w następstwie uznania, że takie odwołanie stanowi dopiero pismo pełnomocnika ubezpieczonej z dnia 29 sierpnia 2016 r., podczas gdy ubezpieczona odwołanie od decyzji organu rentowego wniosła pismem z dnia 1 marca 2016 r., a tym samym w terminie określonym ustawą.

4) art. 130 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie zaniechania wezwania przez organ rentowy ubezpieczonej do określenia jej żądania związanego z pismem z dnia 1 marca 2016 r., podczas gdy organ ten był zobowiązany zwrócić się do ubezpieczonej, aby wskazała, czy jej pismo należy traktować jako odwołanie, czy też wniosek o ponowne rozpoznanie jej sprawy, zamiast przyjmować bez takiego uzupełnienia, że stanowi ono wyłącznie wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy.

Skarżąca zarzuciła także naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w ocenie pisma ubezpieczonej z dnia 1 marca 2016 r. i:

1) pominięciu okoliczności, w jakich zostało złożone oraz zasad współżycia społecznego,

a w szczególności faktu:

- złożenia tego pisma w odpowiedzi na decyzję organu rentowego i w terminie przewidzianym ustawą dla wniesienia od niej odwołania,

- wskazania w tym piśmie, że ubezpieczona nie zgadza się z decyzją organu rentowego,

- podniesienia w tym piśmie żądania zmiany decyzji organu rentowego,

co wspólnie z brakiem możliwości zakwestionowania decyzji organu rentowego w inny sposób, aniżeli poprzez wniesienia odwołania, nakazuje przyjmować, że pismo to stanowiło odwołanie ubezpieczonej;

2) nadaniu decydującego znaczenia wypowiedzi ubezpieczonej, że nie wnosi sprawy do sądu, podczas gdy wypowiedź tę należy oceniać całościowo, a prawidłowe jej odczytanie wskazuje na brak po stronie ubezpieczonej środków potrzebnych do prowadzenia sprawy przeciwko organowi rentowemu, a nie zamiar rezygnacji z uprawnienia do zaskarżenia decyzji organu rentowego;

3) uznaniu, że ubezpieczona pismem tym nie miała zamiaru wnieść odwołania od decyzji organu rentowego, bowiem nie zareagowała na późniejsze pismo organu z dnia 22 marca 2016 r., podczas gdy takie zachowanie ubezpieczonej nie ma znaczenia dla prawnej kwalifikacji jej pisma z dnia 1 marca 2016 r., albowiem miało miejsce już po jego złożeniu i stanowiło następstwo nieprawidłowego zaniechania organu rentowego, który nie wezwał ubezpieczonej do określenia jej żądania.

Mając na uwadze powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości i jego uchylenie oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zażalenia ubezpieczona wskazała między innymi, że fakt, iż pismo nie zostało zaadresowane do Sądu pierwszej instancji nie ma wpływu na kwalifikację pisma i nadanie mu dalszego biegu. Przy ocenie wypowiedzi ubezpieczonej nie można pomijać wcześniej wyrażonej dezaprobaty z decyzji organu rentowego oraz wniosku o jej zmianę, a ponadto takich elementów jak złożenie pisma w odpowiedzi na doręczenie decyzji organu rentowego oraz jego złożenie w terminie przewidzianym dla wniesienia odwołania. Prawidłowa ocena wypowiedzi świadczy wprost, że ubezpieczona była niezadowolona z wydanej decyzji, a złożone przez nią pismo miało na celu jej zmianę. Ponadto ubezpieczona wskazała , że nie stać jej na pomoc profesjonalnego pełnomocnika. Skoro zatem organ rentowy nie uwzględnił żądania ubezpieczonej, powinien był albo przekazać odwołanie Sądowi, albo wezwać ubezpieczoną celem ustalenia jej intencji związanych z pismem z dnia 1 marca 2016 r. aby doprecyzowała, jak należy je traktować. Biorąc pod uwagę zasadę odformalizowania postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, a ponadto wymóg rozstrzygania wątpliwości co do treści czynności ubezpieczonych na ich korzyść, do takiego założenia organ rentowy nie był uprawniony, tym bardziej, że nie istniała dla ubezpieczonej inna droga skutecznego zakwestionowania i doprowadzenia do zmiany decyzji organu rentowego, aniżeli poprzez wniesienie odwołania. Tym samym, organ rentowy winien był w odpowiedzi na pismo ubezpieczonej z dnia 1 marca 2016 r. wezwać ją do sprecyzowania jej żądania, jednocześnie pouczając, że w przypadku jeśli pismo to nie stanowi odwołania, decyzja nr (...) uprawomocni się.

Zdaniem ubezpieczonej pismo z dnia 29 sierpnia 2016 r. wskazuje wprost, że złożyła ona pismem z dnia 1 marca 2016 r. odwołanie od decyzji organu rentowego nr (...), któremu powinien zostać nadany dalszy bieg.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się bezzasadne.

Sąd Apelacyjny w całości podziela słuszność rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Zażalenie ubezpieczonej nie zawiera argumentów, które mogłoby stanowić podstawę do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Wbrew twierdzeniom ubezpieczonej brak jest podstaw do tego, aby jej pismo z 1 marca 2016 r. potraktować jako odwołanie od decyzji. Przede wszystkim należało mieć na uwadze, że ubezpieczona prawidłowo została pouczona o możliwości wniesienia odwołania od decyzji, z którą się nie zgadza. Ubezpieczona w piśmie z 1 marca 2016 r. jasno i precyzyjnie wskazała, że wnosi o wyliczenie wysokości wynagrodzenia na podstawie średnich zarobków na takim stanowisku, jakie sama zajmuje, w województwie (...). Jednocześnie ubezpieczona wyraźnie wskazała, że nie wnosi sprawy do sądu. Oświadczenie ubezpieczonej jest jednoznaczne i nie budzi wątpliwości jego treść. Nadto zauważyć należy, że już w piśmie z 22 marca 2016 r. organ rentowy wskazał, jak zinterpretował oświadczenie woli ubezpieczonej. Organ rentowy wyjaśnił, że mając na uwadze treść pisma ubezpieczonej, a także okoliczność, iż odwołania nie złożył również płatnik składek, to decyzja z 2 marca 2016 r. stała się prawomocna i podlega wykonaniu. Ubezpieczona jednakże nie zareagowała na powyższe pismo. Dopiero w piśmie z dnia 26 sierpnia 2016 r. wskazała, iż pismo z 1 marca 2016 r. powinno być potraktowane jako odwołanie od decyzji z dnia 19 stycznia 2016 r.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, iż trudno oczekiwać, że organ rentowy wbrew stanowisku ubezpieczonej wyrażonemu w piśmie z 1 marca 2016 r., potraktuje je jako odwołanie i sprawę przekaże do rozpoznania właściwemu sądowi.

Jak trafnie zatem ocenił Sąd Okręgowy, odwołanie ubezpieczonej od decyzji z 19 stycznia 2016 r., złożone 26 sierpnia 2016 r., podlegało odrzuceniu jako złożone z nadmiernym przekroczeniem terminu. Zgodnie z treścią powołanego przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 477^9 § 1 k.p.c., odwołanie od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję lub do protokołu sporządzonego przez ten organ w terminie miesiąca od dnia doręczenia odpisu decyzji. W myśl paragrafu 3 powołanego przepisu, sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem odrębnym, w związku z czym w odniesieniu do odwołania inicjującego postępowanie sądowe, nie znajdują zastosowania ogólne reguły postępowania o przywrócenie terminu. Sąd rozpoznający sprawę dokonuje sprawdzenia zachowania przez stronę terminu do wniesienia odwołania, jak też ocenia rozmiar i przyczyny opóźnienia we wniesieniu odwołania, jeśli takie nastąpiło.

Ubezpieczona w żaden sposób nie wykazała w zażaleniu, że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn od niej niezależnych. Treść zażalenia sprowadza się do wskazania, że organ rentowy błędnie odczytał oświadczenie woli ubezpieczonej i winien podjąć kroki mające na celu wyjaśnienie rzeczywistej treści pisma ubezpieczonej z dnia 1 marca 2016 r. Jednak, jak już wcześniej wskazano, brak było podstaw do dokonania odmiennej interpretacji treści pisma ubezpieczonej. Wskazanie w jego treści, że ubezpieczona nie wnosi sprawy do sądu determinowało podjęte przez organ rentowy czynności. Nie zmienia powyższego okoliczność, że ubezpieczona wskazywała, iż nie ma odpowiednich środków finansowych na wniesienie odwołania. Wskazać bowiem należy, że ubezpieczona nie posiadając środków finansowych wystarczających do ustanowienia pełnomocnika czy też na udział w sprawie, mogła w toku procesu złożyć wniosek o zwolnienie jej z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, czy też złożyć wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c., zażalenie jako nieuzasadnione oddalił w całości.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górska SSO del. Gabriela Horodnicka -

Stelmaszczuk